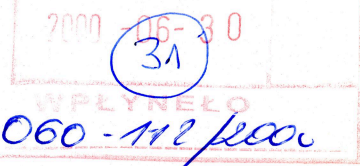


Włodzisław Ławczak

Poznań, 2000-04-10

8



Archiwum Akt Nowych w Warszawie
ul. Hankiewicza 1
02-103 Warszawa

dra, Komitetu dla Upamiętnienia
Polaków Ratujących Żydów"

Prof. dr hab. Tomasz Strębosz
Przewodniczący Komisji Historycznej Komitetu
Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów

Dotyczy: informacji "Gazety Polskiej", z 22.03.2000r.

Uprzejmie informuję, iż we wsi Pakoszkówka
pow. sanok, przed 1939r. mieszkała jedna
rodzina żydowska o nazwisko **GERSHEN**
- ojciec, matka, cztery córki (Sterka, Peska,
Hanci i Ryfka) i syn (Herszko). Zajmowała
się ona przerobem mleka i nadaniem wyrobów
mlecznych. Mleko kupowali w majątku Pakoszkówka.

około 1938r. dwie córki (Sterka i Peska)
wyszły za mąż i zamieszkały w innych miej-
scowościach.

W czasie drugiej wojny światowej Niemcy
rozstrzelali rodziców (około 1941r.), prawdó-
podobnie w sąsiedniej wsi Jurówce.

Dwie młodsze córki (Hana i Ryfka) oraz syna (Herszko) zabrano do getta, prawdopodobnie do Sanoka.

Okolo 1941 r. lub 1942 r. dwie starsze córki (Steska i Peska) wraz z mężem Steski powrócili do rodzinnej wsi Pakoszcówka. Na powrocie ukryli się w przyległym do wsi domu o nazwie Wroczek, a później u rodziny Adamiak (matka Cecylia, córka Helena), w oborze we wniece. U rodziny Adamiak przebywali do około 15 lipca 1944 r., tj. do wyścia wojska radzieckiego, a później w Sanoku. Według mojej siostry Estery zmarła w Sanoku matrona Pesa wraz z mężem Estery wyjechali do Izraela (nie znamy niżej daty).

W czasie przebywania w ukryciu, w ciemne noce Żydzi chodzili po znajomych Polakach po żywność. Do mojej rodziny Lamerak (Katarzyna - babcia, Magdalena - mama Aleksander - tato, wszyscy nie żyją) przychodzili raz na około trzech tygodni, aby zjeść ciepły posiłek i zapatrzyć się w chleb, ser i inne. W czasie przebywania Żydów w domu, dzieci (Łoza - zmarła, Łoza i ja) wychodzili do ogrodu, by ostrzec przed wejściem obcych osób do domu.

Lazery myśliwcy rakocznicy Włauwale

* miejsce ukrycia
Łydów u rodz. ADAMIAK

